

Sygn. akt: I C 918/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I oddala powództwo o ustalenie nieistnienia umowy;

II zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 16 676,25 zł (szesnaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt sześć złotych 25/100) oraz 36 528,08 CHF (trzydzieści sześć tysięcy pięćset dwadzieścia osiem franków szwajcarskich 8/100) – obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 maja 2022 r. do dnia zapłaty.

III oddala powództwo co do zapłaty w pozostałej części;

IV koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 918/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 listopada 2020 r. (data nadania) powódka K. K. wniosła o:

- zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 45.207,19 zł oraz kwoty 36.528,08 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego w okresie od dnia 6 grudnia 2010 r. do dnia 5 marca 2019 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawartej w dniu 10 lipca 2007 r.;
- ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawartej w dniu 10 lipca 2007 r. pomiędzy K. K. a (...) Bank S.A. z siedzibą w W., jako poprzednikiem prawnym pozwanego,

ewentualnie:

3. zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 65.312,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci różnicy pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych, spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego w okresie od dnia 6 grudnia 2010 r. do dnia 5 marca 2019 r. na podstawie umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawartej w dniu 10 lipca 2007 r., a wysokością rat należnych po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień umownych,

ewentualnie:

4. zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 16.676,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci różnicy pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych, spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego w okresie od dnia 6 grudnia 2010 r. do dnia 5 lutego 2013 r. na podstawie umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawartej w dniu 10 lipca 2007 r., a wysokością rat należnych po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień, oraz

5. zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 36.528,08 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego bezpośrednio w walucie indeksacji, tj. w okresie od dnia 5 marca 2013 r. do dnia 5 marca 2019 r., na podstawie umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawartej w dniu 10 lipca 2007 r.

a nadto zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarta przez strony umowa zawiera w sobie postanowienia stanowiące niedopuszczalną modyfikację stosunku prawnego – umowy kredytu bankowego, narusza zasadę swobody umów oraz zasady współżycia społecznego. Zdaniem strony powodowej umowa kredytu:

a. jest sprzeczna z właściwością umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z definicją legalną zawartą w art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa,

b. jest sprzeczna z przepisami o umownej waloryzacji świadczeń tj. art. 358¹ § 2 k.c. gdyż posługuje się dwoma różnymi miernikami wysokości świadczenia,

c. jedna ze stron (kredytodawca) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania drugiej strony (kredytobiorcy), co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c.,

d. narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie kredytobiorcy nie odpowiada świadczeniu kredytodawcy,

e. narusza zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie kredytodawcy, jako strony silniejszej w relacjach przedsiębiorca – konsument i stworzenie jednostronnych mechanizmów regulujących wysokość zobowiązania kredytobiorcy oraz narzucenie licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu kredytobiorcy możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwym działaniem kredytodawcy,

f. narusza obowiązek informacyjny spoczywający na kredytodawcy, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał kredytobiorcy informacji w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli indeksacyjnej, co w konsekwencji

uniemożliwiło kredytobiorcy oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających czy też mogących wynikać z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego oraz zmienności oprocentowania narzuconych przez kredytodawcę (pozew k. 4-32v.)

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył:

- nieważności umowy kredytu;
- że zawarte w umowie kredytu klauzule waloryzujące oraz odwołujące się do tabel kursowych mogą mieć charakter abuzywny,
- że kredytobiorcy nie zostali odpowiednio poinformowani przez bank przed zawarciem kredytu, zwłaszcza o zasadach funkcjonowania udzielonego im kredytu i ryzyku kursowym, zasadach ustalania kursów walut,
- że kredytobiorcy nie mieli wpływu na wybór rodzaju kredytu oraz treść umowy kredytu,
- że pozwany jest zobowiązany względem powoda do zapłaty jakichkolwiek kwot z tytułu świadczenia nienależnego, w tym w szczególności jakichkolwiek należności dochodzonych pozewem,
- wszelkim innym twierdzeniom i okolicznościom wskazanym przez powódkę w pozwie, za wyjątkiem tych wyraźnie przyznanych w odpowiedzi na pozew.

Jednocześnie, z daleko posuniętej ostrożności, pozwany podniósł:

- a. ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powódkę z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwot udzielonego kredytu tj. kwoty 300.000,00 zł i wynagrodzenia w wysokości 110.339,25 zł,
- b. ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 410.399,25 zł stanowiący roszczenie pozwanego w stosunku do powódki o zwrot kwoty udzielonego kredytu i zapłaty korzyści osiągniętej przez powódkę na skutek korzystania z nienależnej jej usługi finansowej (odpowieź na pozew k. 52-91).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. jest następcą prawnym (...) Bank S.A

(bezsporne)

W dniu 10 lipca 2007 r. K. K., jako konsument zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W. – umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 300.000 zł „denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) na okres 360 miesięcy od dnia 10 lipca 2007 r. do dnia 6 lipca 2037 r. (§ 2 ust 1.)

Kredyt został przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego w T., gmina P., działka nr (...) (§ 3 umowy).

Zawarta przez strony umowa zawierała następujące postanowienia:

- kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według **kursu kupna** dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2),
- o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank

poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM – Ogólnymi Warunkami Kredytowania w Zakresie Udzielenia Kredytów na Cele Mieszkaniowe (§ 2 ust. 3 umowy),

- kredyt uruchamiany wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu (odpowiednio jego transz) według kursu kupna dewiz dla **CHF** zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1 i 1 a),

- wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF (§ 9 ust. 2 zdanie drugie),

- spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według **kursu sprzedaży** dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 2 zdanie trzecie),

- wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 zdanie czwarte),

W celu spłaty, kredytobiorca upoważnił bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z rachunku prowadzonego przez bank dla kredytobiorców, przy czym rachunek spłat prowadzony był przez bank bezpłatnie (§ 9 ust. 7 umowy w zw. z § 1 ust. 11 OWK).

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i stanowiące sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży w wysokości 1,25 punktów procentowych. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 3,95 %. (§ 8 ust. 1 umowy).

Stawkę odniesienia ustalono jako stawkę rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku publikowaną na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym o godz. 11 czasu londyńskiego z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany (§ 8 ust. 2-5 umowy).

Stosownie do § 11 ust. 3 umowy, bank na pisemny wniosek kredytobiorcy mógł dokonać zmian w sposobie indeksowania kredytu na warunkach określonych w OWKM.

W § 11 ust. 4 i 5 umowy powódka oświadczyła, że została poinformowana o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie oświadczyła, że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone § 4 oraz warunków jego spłaty z § 9 umowy.

W umowie i w ogólnych warunkach kredytowania nie zdefiniowano kursów kupna i sprzedaży CHF, ani nie wskazano, jak ustalana jest tabela, z której miały one wynikać.

Stosownie do § 6 ust. 4 OWK, bank zobowiązał się przekazać kredytobiorcom harmonogram spłat w dniu zawarcia umowy. Jednocześnie wskazano, że harmonogram ma wyłącznie techniczny charakter i określa w sposób symulacyjny wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

W § 17 OWK, wskazano że na pisemny wniosek kredytobiorcy, bank może wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostałego do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia.

Zgodnie z § 14 umowy jej zmiana wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności za wyjątkiem zmiany danych osobowych, oprocentowania oraz zmiany opłat i prowizji.

(dowód: umowa k. 38-39v.; OWKM k. 45-48)

Kredyt został uruchomiony w czterech transzach:

1. w dniu 13 lipca 2007 r. w wysokości 150.000 zł, co stanowiło równowartość 68.119,89 CHF,
2. w dniu 6 grudnia 2007 r. w wysokości 50.000 zł, co stanowiło równowartość 23.520,56 CHF,
3. w dniu 3 marca 2008 r. w wysokości 50.000 zł, co stanowiło równowartość 22.953,68 CHF,
4. w dniu 24 listopada 2008 r. w wysokości 50.000 zł, co stanowiło równowartość 20.508,61 CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 49-52)

W czasie trwania umowy kredytu pomiędzy powódką a kredytodawcą zostały zawarte cztery aneksy.

Aneksem nr (...) z dnia 27 listopada 2007 r. nowe brzmienie otrzymały § 2 ust. 1 pkt 1, § 2 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 1 umowy kredytu. Następnie aneksem z dnia 6 listopada 2008 r. ponownie nowe brzmienie otrzymał § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1, a także § 9 ust. 2 i 4. Aneksem nr (...) z dnia 13 września 2010 r. w § 10 ust. 1 dodano pkt 3 w brzmieniu „cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia domu jednorodzinnego od ognia i innych zdarzeń losowych”. Następnie aneksem nr (...) z dnia 21 stycznia 2013 r. w treści umowy wyrażenie „kredyt denominowany (waloryzowany)” zastąpiono wyrażeniem „kredyt indeksowany”, wprowadzono także zmiany w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 8 ust. 6, § 9 ust. 2, 6, 9-12, § 12 ust. 2 umowy. Dodatkowo do umowy dodano § 9a, § 9b, § 11a i § 12 ust. 7 i wykreślono § 9 ust. 7, a dotychczasowe 8-9 oznaczono odpowiednio 7-8. W dodanym do § 9 Umowy ustępie 12 pkt 1 umożliwiono powódce spłatę bezpośrednio w walucie indeksacji, z czego to powódka skorzystała.

(dowód: aneks nr (...) k. 40, aneks nr (...) k. 40v. – 41, aneks nr (...) k. 41v., aneks nr (...) k. 42-44)

Od lutego 2013 r. powódka spłacała kredyt w walucie franka szwajcarskiego.

(dowód: zestawienie k. 208-218v.)

Pismem z dnia 30 marca 2020 r. powódka skierowała do pozwanego (...) Bank (...) S.A. reklamację, wnosząc o zwrot nienależnie pobranych świadczeń.

W odpowiedzi na powyższe pozwany przedstawił stanowisko, że zawarta umowa kredytu jest wykonywana w sposób prawidłowy i zgodny z normami obowiązującego prawa.

(dowód: reklamacja k. 53-56, odpowiedź na reklamację k. 57-58v.)

Powódka K. K. zawarła sporną umowę kredytu w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Kredyt indeksowany został jej przedstawiony jako bezpieczny z minimalnymi wahaniami kursów. Powódka otrzymała do podpisania gotową umowę z wypełnionymi danymi. Przed zawarciem umowy powódce nie przedstawiono porównania wysokości rat w kredytów w PLN i CHF. Również nie przedstawiono zależności wysokości rat od wysokości kursu.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 391-391v.)

Powódka w okresie od 6 grudnia 2010 r. do 28 lutego 2013 r. na spłatę rat kapitałowo-odsetkowych wpłaciła w sumie 45.207,19 zł. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, jakie powódka byłaby zobowiązana uiścić na rzecz pozwanego przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie PLN bez indeksacji do waluty CHF tj. bez przeliczenia nominalnej wartości kredytu i poszczególnych rat na walutę CHF przy niezmiennych pozostałych warunkach umowy w okresie od 6 grudnia 2010 r. do 28 lutego 2013 r. wynosiłyby łącznie 27 434,56 zł. Różnica między kwotami uiszczonymi przez powódkę na rzecz banku, a kwotą, którą powódka byłaby zobowiązana uiścić przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie złoty polski bez denominacji do waluty franka szwajcarskiego, wyniosła 17 772,63 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego C. K. k. 400-434)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, zasadnym było żądanie ewentualne zasądzenia określonej kwoty jako nadpłaty z tytułu rozliczenia częściowo bezskutecznej umowy, zaś żądanie zasadnicze ustalenia nieważności spornej umowy oraz żądanie zapłaty w zakresie w jakim było oparte na nieważności umowy podlegało oddaleniu.

Co do zeznań świadków wskazać należy, iż świadek A. K. nie zawierała z powódką umowy kredytu, stąd nie miała wiedzy jakie informacje i pouczenia zostały jej przekazane podczas procedury kredytowej. Świadek w swoich zeznaniach odwołała się jedynie do ogólnej wiedzy dotyczącej zawierania kredytów indeksowanych do CHF.

Świadek I. K. także, nie brała udziału przy udzielaniu powódce kredytu, co najwyżej w swoich zeznaniach opisała w ogólności procedury udzielania kredytów indeksowanych do CHF i zasady działania rynków walutowych.

Świadek D. H. nie zna powódki nie uczestniczyła w zawarciu z nią umowy kredytu i w swych zeznaniach odwołała się do procedur bankowych obowiązujących przy udzielaniu umów kredytowych indeksowanych do CHF.

Pomiędzy stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Jednocześnie pozwany wskazywał, że umowa kredytu nie jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz nie narusza granicy swobody umów i zasad współzycia społecznego.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powódki jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są powyższego skutki.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z ustawą Kodeks cywilny i prawo bankowe, wskazując, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich decyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy, co miało miejsce w przypadku umowy łączącej strony. Pozwany bank mógł dowolnie regulować kurs waluty obcej, do którego indeksowany był kredyt złotowy powódki.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powódkę określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika bezspornych w sprawie okoliczności, K. K. wniosła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powódki kwotę PLN, zaś powódka miała w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie

w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powódkę miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem- kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2,3,) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia powódka nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z jej zeznań.

Jak już powiedziano, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powódka nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Jak wskazują zeznania powódki, nie wiedziała ona i nie była jakkolwiek informowana jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy CHF ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat. Powódce nie przedstawiono symulacji historycznych kursów CHF, bądź diagramów przedstawiających ryzyko.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne,

skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interesy powódki jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy i OWK wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powódki w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinie biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisu, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powódki kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym była powódka, bowiem takowego wyboru przy spłacie w ogóle powódka nie dokonywała, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogła. Podobnie Bank względem powódki miał efektywnie „do wypłaty” powódce kwotę w PLN, która należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powódki na podstawie art. 385¹ kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli indeksacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powódki w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR3 oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes powódki, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powódkę w sytuacji niepomernie lepszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności efekt lub cel „odstraszający” (prewencyjny) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Nie zachodzi przy tym np. sytuacja, że powódka od początku mogła spłacać kredyt bezpośrednio w CHF.

Jak wynika bowiem z zeznań powódki, takiej możliwości w sposób odrębny w ogóle przed zawarciem umowy nie przedstawiano, co oznacza wprost, iż brak tu nawet próby indywidualnych uzgodnień w tym zakresie.

Niemożliwym zresztą było rozpoczęcie spłaty na podstawie samodzielnej decyzji powódki, a to choćby z uwagi na rygorystyczny zapis § 14 przewidujący m.in. dla skutecznej zmiany umowy dochowanie wyłącznie formy pisemnej.

Zgodnie zaś z tym postanowieniem jedynie zmiana danych osobowych, oprocentowania oraz opłat i prowizji nie wymaga zmiany umowy, nie zaś zmiana np. faktycznego sposobu i waluty spłaty o których stanowi wprost umowa i OWKM.

Dobitnym resztą tego potwierdzeniem jest zawarcie aneksu w którym dozwolono spłatę w CHF (dodano do § 9 ust. 12 pkt 1 – k. 42).

Ubocznie, ale jednocześnie dla porządku i na korzyść powódki wskazać tu należy, iż nie stanowi wyrazu świadomego aktu zgodnej woli przywrócenia równowagi stron, zawarcie wzmiankowanego aneksu z 2013 r.

Po pierwsze bowiem, aneks w żadnym razie, co wynika z zeznań powódki nie był zawierany w świadomości i w celu eliminacji wzmiankowanych postanowień niedozwolonych.

Po wtóre, był prostą konsekwencją - co jawi się logicznym - wprowadzenia ustawy „antyspreadowej”, bowiem ta właśnie nakazywała umożliwianie kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w CHF.

Stąd też aneks sam przez się nie mógł w żadnym razie stanowić świadomego i zgodnego zabiegu sanującego umowę w omawianym zakresie.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub takiego niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany - tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 - OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 3851 § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN - tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385 § 1 kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” - bez ryzyka popełnienia błędu można wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Nie wdając się też w to, czy takie odesłanie do tabeli kursowej banku samo w sobie stanowi przejaw sprzeczności z naturą konkretnego stosunku prawnego rozumianego jako prawna konstrukcja umowy nazwanej, ustawowo zdefiniowanej, posiadającej swe określone postanowienia przedmiotowo istotne, które tę umowę definiują i prawnie wyodrębniają od innych w istniejącym systemie prawnym, czy też stanowi jedynie postanowienie, które w sposób obiektywny narusza dobre obyczaje i interes konsumenta, warto jedynie zauważyć, iż w jednym z ostatnich judykatów Sądu Najwyższego powyższa kwestia była przedmiotem rozważań tegoż Sądu, właśnie jak się wydaje w tejże płaszczyźnie.

W uchwale bowiem która została wydana w dniu 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie

kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385¹ kc.

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Skoro też wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie w warunkach jej częściowej wobec powódki bezskuteczności (tj. w zakresie indeksacji) - żądanie ustalenia nieważności umowy z szeroko wyłożonych powyżej przyczyn podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I.

Jako że wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest zaś możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie, uwzględnieniu podlegało żądanie zapłaty oparte na częściowej bezskuteczności umowy.

Co do wysokości tejże nadpłaty, Sąd w tej mierze oparł się na opinii biegłego, które to od strony rachunkowej (nie metodologicznej) nie zostały w toku postępowania skutecznie zakwestionowane, przy czym Sąd uznał, iż nie ma możliwości zasądzenia stosownej nadpłaty za okres faktycznej spłaty w CHF.

Otóż Sąd uznał, iż brak jest zarówno umownych jak i ustawowych podstaw do rozliczenia umowy za okres oraz w zakresie rat, które zostały uiszczone przez powódkę w CHF.

Jeśli chodzi bowiem o umowny czyli „bankowy” kurs do przeliczania wpłaconych CHF na PLN w ramach tych rat to jak już to zostało wcześniej szeroko wyjaśnione – tenże kurs został wraz z całym mechanizmem indeksacyjnym z umowy wyeliminowany.

Z kolei art. 358 § 2 kc również nie ma tu zastosowania, bowiem wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu, co również zostało wcześniej szeroko omówione.

Krótko mówiąc, skoro nie ma zastosowania art. 358 § 2 kc – nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń kursu NBP po myśli tego przepisu, przeciwny zaś tok rozumowania byłby oczywiście sprzeczny ze stanowiskiem samej strony powodowej, która zastosowanie tego właśnie przepisu (jako również sposobu obrony strony pozwanej) konsekwentnie neguje.

Nie jest zaś możliwym przyjęcie, iż w tym zakresie co do przeliczenia doszło np. w sposób dorozumiany do wtórnego porozumienia, bo jest to również oczywiście sprzeczne z treścią pozwu i całą konstrukcją powództwa a innych po temu jakichkolwiek podstaw faktycznych oraz prawnych oczywiście tu nie ma.

W tym stanie rzeczy niemożliwym było zasądzenie całej dochodzonej pozwem kwoty nadwyżki w PLN za okres obejmujący spłatę w CHF, a jedynie tę nadwyżkę jaka została uiszczona w ramach rat spłacanych w PLN.

Za ten zaś okres spłaty w PLN w ramach ostatniego wariantu żądania ewentualnego powódka żądała określonej kwoty w PLN, żądając za okres spłaty w CHF całej sumy rat w tejże walucie.

Jakkolwiek też biegły za okres spłaty w PLN wyliczył kwotę wyższą niż w tym ostatnim żądaniu ewentualnym w swoim rozstrzygnięciu Sąd uwzględnił roszczenia powódki na kwotę niższą niż wyliczona przez biegłego sądowego za ten okres, by nie wykroczyć poza granice żądania w PLN.

Tym samym, Sąd uwzględniając roszczenia przedstawione w pozwie zasądził na rzecz powódki kwotę 16.676,25 zł, skoro po wydaniu opinii przez biegłego, żądanie zapłaty w PLN nie zostało rozszerzone. Sąd zasądził także całą

kwotę 36.528,08 CHF, bowiem kwota ta po wyeliminowaniu klauzuli indeksacji nie podlegała z przyczyn wskazanych wcześniej wzajemnemu rozliczeniu (zbilansowaniu) stron.

Z uwagi na powyższe Sąd zasądził na rzecz powódki zwrot całej kwoty uiszczonej w CHF na rzecz pozwanego, na poczet spłaty zobowiązania kredytowego.

Sąd uwzględnił, termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tym zakresie częściowo oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia. Skoro bowiem ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności czy prejudycjalnej bezskuteczności umowy jak w tym przypadku, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawania w opóźnieniu w zapłacie.

Końcowo odnosząc się do zarzutu potrącenia - ten był podniesiony jedynie na wypadek unieważnienia umowy co eliminuje konieczność odniesienia się do niego.

Ubocznie, mając również na uwadze wnioski o uzupełnienie wyroku - tu dla porządku wskazać należy, że w pkt III wyroku Sąd oddalił wszelkie roszczenia pieniężne powódki wykraczające poza zasądzoną wyrokiem kwotę w tym mieszczące się w żądaniu zasądzenia kwoty 45. 207,19 zł i 36.528,08 CHF z nieważności (pkt 1 pozwu), a nadto roszczenie o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu (pkt 2 pozwu) i roszczenie o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 65.312,63 zł (pkt 3 pozwu). Oddaleniu podlegało także roszczenie o odsetki, w części żądania zasądzenia odsetek od dnia 19 maja 2020 r, do dnia poprzedzającego wydanie wyroku w niniejszej sprawie tj. do dnia 3 maja 2022 r.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów, skala „wygranej” jak i „przegranej”, po stronie powodowej i pozwanej procesowo równoważy się, tym bardziej, iż ścisła ocena częściowej jedynie prejudycjalnej bezskuteczności umowy w kontekście skali w jakiej strona przeciwna efektywnie uległa żądaniu może być oceniana różnorodnie. W szczególności można uznać, iż zasądzona kwota jest z dużym naddatkiem (zważywszy na „cząstkowe” wartości przedmiotu sporu poszczególnych roszczeń) zrównoważona przez oddalone żądanie nieważności, a także praktycznie w całości jest „wchłonięta” przez ustaloną prejudycjalnie bezskuteczność.